

NASZA



B.D.I.C.

NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS
CHRÉTIENS POLONAIS

PRACA

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Paweł VI

W PŁYWK katolickiej myśli społecznej wzrasta coraz bardziej w całym świecie. I to nie tylko w krajach, w których przeważają katolicy lub chrześcijanie. Wzrasta przede wszystkim we wszystkich ośrodkach, wyznających wogóle jakąkolwiek religię, co jest jednoznaczne z odrzuceniem światopoglądu materialistycznego. A oddziałuje coraz częściej i na te społeczeństwa i na tych ludzi, którzy do żadnej religii się nie przyznają.

Ten wpływ jest niezmiernie charakterystyczny w naszej epoce. Myśli zwykłego człowieka i myśli tych, którzy na najrozmaitszych szczeblach hierarchii społecznej się znajdują, coraz częściej zwracają się w stronę Watykanu, który nie rozporządza ani bronią atomową, ani tankami ani okrętami wojennymi. Bowiernie coraz więcej zdają sobie ludzie sprawę z tego, że stamtąd oddziałują siły silniejsze, niż najliczniejsza i najlepiej w nowoczesną broń zaopatrzona armia. Że ten silny prąd odrodzenia sił duchowych, który powiał od Stolicy Piotrowej, może jedynie ochronić od przygotowywanej przez najwybitniejszych mężów stanu i najlepszych techników katastrofy.

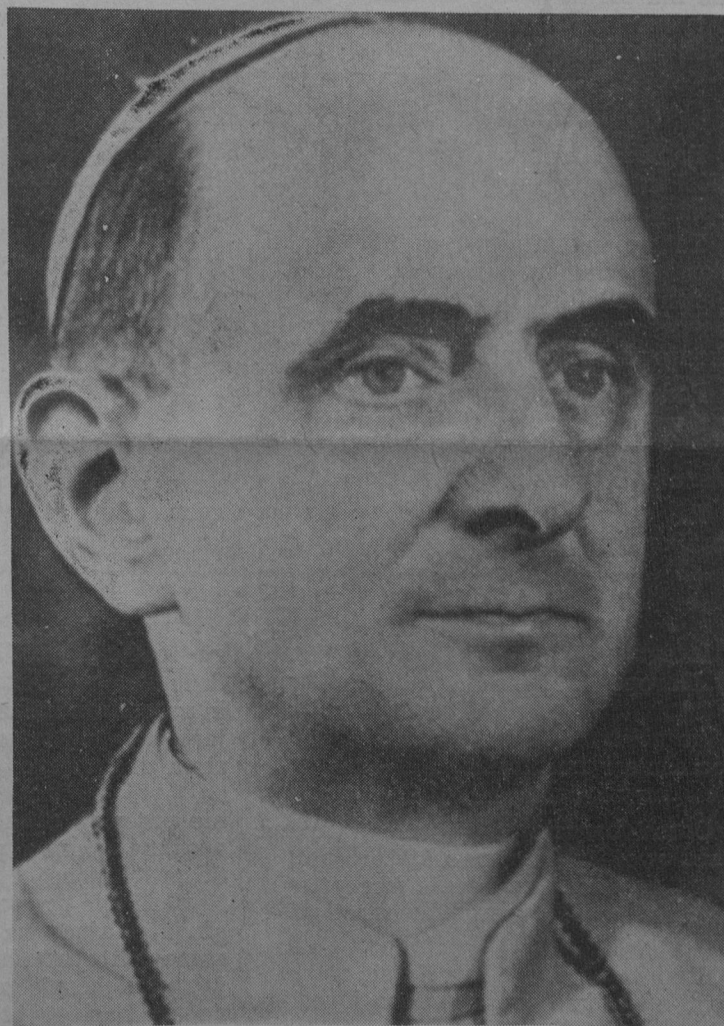
ZARÓWNO w okresie agonii Jana XXIII jak i w okresie niezmiernie krótkiego Konklawe, czy wszystkich były zwrócone właśnie w tę stronę, z której ten nowy silny powiew odrodzenia powiał. To zainteresowanie przebiegiem zmian na Stolicy Piotrowej najlepiej świadczy o tym, jak wielką świat cały przywiązuje wagę do tego, kto na niej zasiadał będzie.

KIEDY po śmierci Jana XXIII pisaliśmy: „Wszystko pozwala przypuszczać, że dzieło, zaczęte przez Jana XXIII nabrało takiego rozmachu za jego życia, że po Jego śmierci nabierze jeno na sile” — to nawet nie myśleliśmy o tym, że tylko tak krótko trzeba będzie czekać na potwierdzenie tego. Potwierdzenie to znaleźliśmy zarówno w wyraźnym oświadczeniu Pawła VI, jak również w stanowisku, jakie zajął nowy Ojciec Święty w całym szeregu konkretnych zagadnień życia codziennego.

Świat pracy widzi w kontynuowaniu wytkniętej przez

encykliki „Mater et Magistra” oraz „Pacem in terris” drogi najlepszą rekojmię nieustępliwej walki o sprawiedliwość społeczną.

L. R.



Wspólnota Europejska

Wspólna polityka importowa C.E.C.A.

W dniu 6 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Ministrów C.E.C.A. Na tym posiedzeniu rozpatrywano bardzo ważną sprawę konkurencji stali zagranicznej na rynku Wspólnoty.

Otóż zostało stwierdzone, że niektóre kraje ofiarowują na obszarze sześciu krajów C.E.C.A. stal po wyjątkowo niskich cenach. Są to państwa komunistyczne, w których handel znajduje się w rękach rządu.

Niektóre z państw Wspólnoty już poprzednio wprowadziły kontyngenty w stosunkach handlowych z tymi państwami.

Otóż Rada Ministrów postanowiła, że każde z tych państw, które już wprowadziło te ograniczenia, powinno na przyszłość ściśle tych kontyngentów przestrzegać, to jest w żadnym wypadku ich nie przekraczać. Natomiast te państwa, które takich kontyngentów dotychczas nie stosowały, powinny wprowadzić u siebie takie ograniczenia, i to już od 1 lipca. Trzeba tu podkreślić, że w samej uchwale nie ma słowa „kraje komunistyczne”, a tylko jest mowa o krajach, w których „handel jest w ręku państwa”.

Podniesienie stopy dyskontowej

Bank Federalny Amerykański podniósł swą stopę dyskontową z 3 na 3 i pół procent.

Ta zmiana stopy dyskontowej jest pierwszą zmianą, jaka nastąpiła po 12 sierpnia 1960 roku, kiedy decyzja była wprost przeciwna: wówczas stopa dyskontowa była obniżona z 3,5 na 3.

Podniesienie stopy dyskontowej ma ten wpływ, że wszystkie banki będą zmuszone podnieść z kolei procent udzielanych przez nie pożyczek.

Ta decyzja została spowodowana zbyt dużym odpływem zagranicę pie-

ta uchwała ma podwójne znaczenie. Ma ona bowiem naturalnie skutki natury handlowej — ułatwia konkurencję przemysłowi stalowemu krajów Wspólnoty. Ale ponadto ma ta uchwała i inne znaczenie, o wiele może dla przyszłości ważniejsze. Jest to bowiem pierwsza uchwała na docinku wspólnej polityki importowej sześciu krajów Wspólnoty Węgla i Stali.

Prowadzenie wspólnej polityki im-

portowej nie było przewidziane w traktacie, powołującym do życia tę Wspólnotę. Uważa się to za wielki minus tego traktatu.

Życie jest nieraz mocniejsze, aniżeli litera prawa. W tym wypadku uchwała Rady Ministrów nie idzie wprawdzie przeciw prawu, nie narusza żadnego prawa. Ale tworzy praktykę ponad przepisami, prawa, tam gdzie prawo milczy.

Nowy program sprzedaży węgla belgijskiego

Zagadnienie węgla belgijskiego jest sprawą, która nie należy do najłatwiejszych. Sprawia ona bardzo dużo kłopotów wysokim dygnitarzom C.E.C.A.

Już od dawna obowiązuje pewien plan stopniowego zamykania tych ko-

Harmonizacja systemów podatkowych

Ministrowie Finansów 6 państw Wspólnoty postanowili przyspieszyć prace, prowadzone już, a mające na celu scharmonizowanie systemów podatkowych w państwach Wspólnoty Europejskiej.

niędzy amerykańskich. Ma ona na celu przywrócenie równowagi bilansu płatniczego.

Po otrzymaniu wiadomości o tej podwyżce Państwowy Bank Belgijski postanowił również podnieść stopę dyskontową z 3,5 na 4 procent.

Rury z plastyku będą doprowadzały gaz

W roku 1962 w Bresciami, we Włoszech, wprowadzono tytułem próby, rury z plastyku do przeprowadzania gazu. Rury te były zrobione z plastyku, zwanego „polyvinyle”. Ta próba

palni węgla, które nie są opłacalne. Rząd belgijski ten program zaakceptował. Obiecał przygotować się do tego, aby przy pomocy zresztą funduszy C.E.C.A., zatrudnić górników pozabawionych na skutek tego pracy — w innych, zastępczych przemysłach. Ale co innego jest plan a co innego jego wykonanie. Program, który wysuwa rząd belgijski, przewiduje przesunięcie na później niektórych terminów zamykania tych kopalń. Możliwe, że np. zamknięcie kopalni, która produkuje 1,8 milionów ton węgla, przewidziane na rok 1963 — zostanie przesunięte o rok.

Ze swej strony rząd belgijski zobowiązałby się do tego, aby nie zawierać nowych kontraktów na sprowadzanie węgla, a ponad to ma ułatwić działanie przedstawicieli Wysokiej Władzy na terenie przemysłu węglowego belgijskiego, gdzie stosowanie szeregu zgodnych z traktatem postanowień tej władzy natrafiało na trudności.

dała dobre rezultaty. Postanowiono więc stosować je nie tylko do doprowadzenia gazu do poszczególnych klientów, ale nawet do zbiorowego doprowadzenia gazu. Rury te mają średnicę od 90 do 140 milimetrów.

Rury z tego plastyku mają ten plus, że nie ulegają one działaniu rdzy. Zachodziła jednak obawa, czy nie będą one narażone na przegryzienie ich przez szczury. Okazuje się, że jest to materiał, który „nie smakuje” nawet bardzo głodnemu szczurowi.

Produkcja takich rur jest o wiele tańsza, aniżeli dotychczas używanych. Ponadto daje duże zamówienia przemysłowi plastykowemu, który coraz bardziej rozwija się w krajach Wspólnoty. Szczególniej Włosi są bardzo zaangażowani na tym odcinku tego przemysłu, który zwie się „ekstruzją”, a który potrafi produkować rury różnej grubości i teoretycznie, dowolnej wprost długości.

Transport

Integracja sześciu krajów Wspólnoty Europejskiej przejawia się na wielu odcinkach. To zbliżenie — to nie tylko zbliżenie ekonomiczne. Ale jednocześnie i kulturalne. Ale jednocześnie i turystyczne.

Coraz bardziej ożywiona wymiana handlowa, turystyczna i kulturalna pociąga za sobą wzmożenie korzystania z różnego rodzaju środków komunikacji.

Stąd konieczność zajęcia się związanymi z tą ożywioną wymianą kwestiami przez Ministrów Transportu sześciu krajów Wspólnoty.

Ostatnio na porządek dzienny takie-

go posiedzenia Ministrów wpłynęły dwie sprawy niezmiernie ważne: środki przeciwko hałasowi oraz środki, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa drogowego.

W tej dziedzinie nie wystarczą jedynie przepisy drogowe. Musi być rozwiązana sprawa przystosowania dróg do zwiększonej cyrkulacji. A ponadto musi być prowadzona coraz większa akcja, mająca na celu uświadomienie szerokich rzesz ludności, ze wzrastającym niebezpieczeństwem i z koniecznością ścisłego stosowania przepisów, które nie są po to, aby zatruwać ludziom życie, ale po to, aby zwiększyć ich bezpieczeństwo.

Tydzień Społeczny w Caen

Pięćdziesiąty Tydzień Społeczny Francji, zwany często wędrownym uniwersytetem katolickim, odbył się w tym roku w Caen, w departamencie Calvados, znanym z tego, że kiedy się wejdzie do kafejki i poprosi o kawę, to automatycznie podają razem z kawą kieliszek „calva”. Caen było jednym z tych miast, które najbardziej ucierpiało w czerwcu 1944 roku, kiedy to w zwycięskich a ciężkich walkach o wyzwolenie Francji brała również udział I Dywizja Pancerna gen. S. Maczka.

Miasto jest całkowicie odbudowane. Powstały nawet nowe dzielnice. Ze

ków lat nie opuszczają żadnego tygodnia społecznego.

Pierwszy tydzień społeczny miał miejsce w Lyonie w 1904 roku. A zatem za rok będzie to 60 rocznica tych „Tygodni”. W okresie wojen „Tygodnie” były zawieszane. Dlatego 60 rocznica zbiega się z kolejnym 51-tym tygodniem.

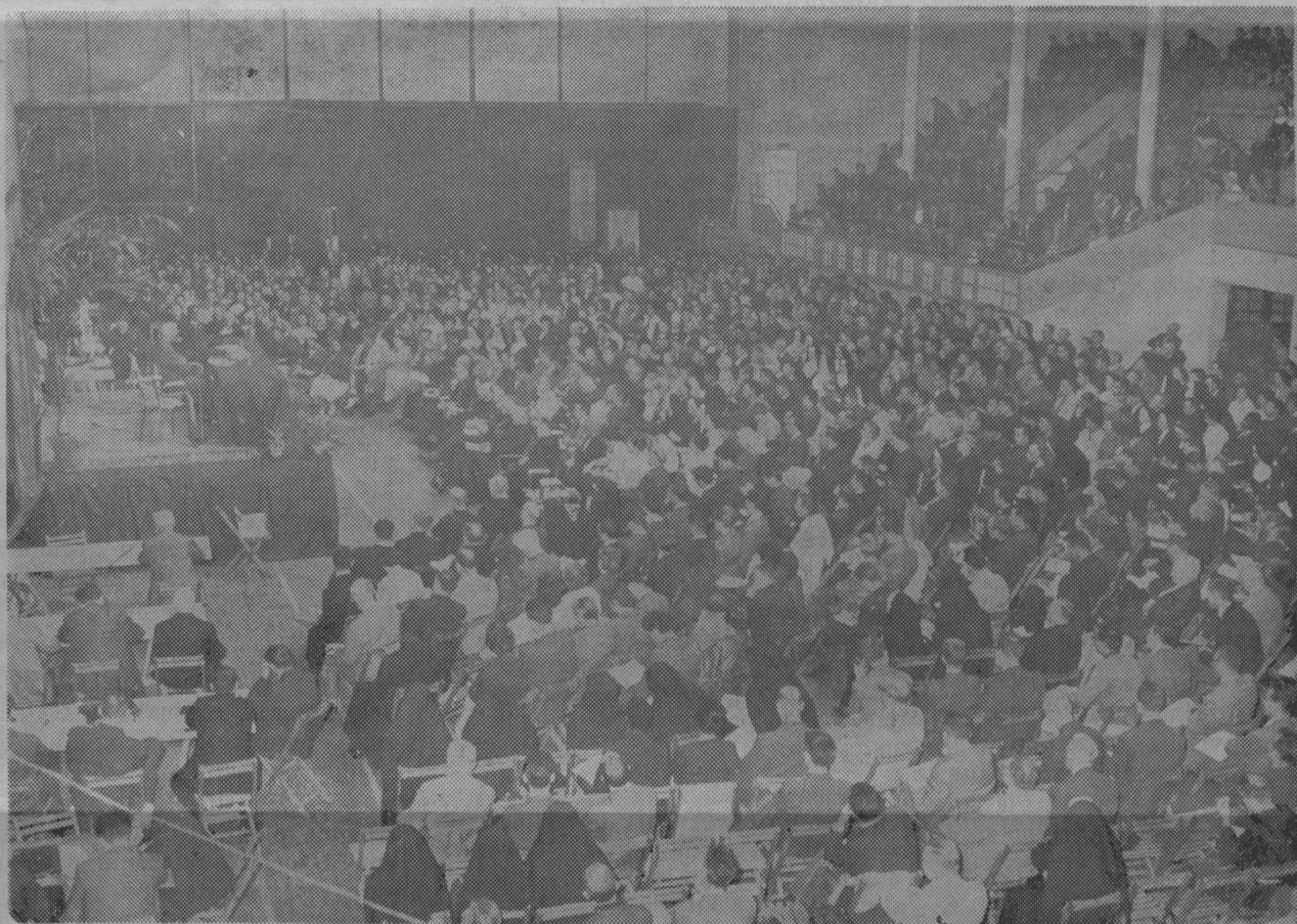
W czasie tegorocznej sesji studiowano problem Społeczeństwa Demokratycznego. Po francusku „La Société Démocratique”.

Temat ten nawiązywał do studiów, które odbyły się przed dwoma laty w Grenoble, a o których daliśmy w swoim czasie sprawozdanie w „Naszej Pracy”. Tematem studiów w Grenoble

społecznych o znaczeniu ogólnym, jak np. organizacje syndykalne.

Stosunek organizacji syndykalnych do sprawy udziału w życiu społeczeństwa demokratycznego określił w świetnym wykładzie wiceprezes C. F. T. C., André Jeanson, którego wielu z naszych kolegów, uczestniczących w kursach syndykalnych w Vaudricourt zna osobiście, gdyż był on jednym z wykładowców w roku 1961.

Udział przedstawicieli w różnych organizmach oficjalnych i pół-oficjalnych nie może być uważany za jednoznaczny z daniem podpisu pod całym program społecznym i ekonomicznym rządu. Udział ten jest jednym ze sposobów oddziaływania na zmianę obec-



starych budynków nie wiele zostało. Pomimo pewnej monotonii, nadawanej przez ten sam rodzaj i kolor nowych budynków, miasto robi miłe wrażenie. W ciągu dnia ruch jest bardzo duży. Jest nawet „zone bleue”. Sklepy z ładnymi wystawami, dobrze zaopatrzone. Już tylko osoby bardzo wymagające mogą czasami nie znaleźć na miejscu potrzebnych im przedmiotów.

Wykłady miały miejsce od 9 do 14 lipca włącznie w wielkiej sali, służącej zawodom sportowym. Ponad 3 000 uczestników, w tym około dziesięć procent słuchaczy zagranicznych. Szczególnie słuchacze z Afryki Czarniej byli bardzo liczni i przytym niezmiernie pilni. Dużo młodych uczestników obok tych, którzy od dziesiąt-

było zagadnienie „Socjalizacji”. W czasie tych studiów rozpatrywano różne strony tego zagadnienia, podkreślając od samego początku, iż nie należy mieszać dwóch pojęć: „Socjalizacji” i „Socjalizmu”.

Po podkreśleniu w Grenoble dodatkich i ujawnionych stron socjalizacji, — w Caen szukano odpowiedzi na pytania, dotyczące się zagadnienia społeczeństwa demokratycznego, zagadnienia jaknajbardziej ściśle związanego ze sprawą „socjalizacji” społeczeństwa dzisiejszego. Starano się dać odpowiedź na to, jak powinna wyglądać struktura społeczeństwa demokratycznego, jakie sprawy należałyby do państwa, do rządu, jakie zaś do ciał samorządowych i organizacji

nie istniejącego systemu społecznego. „Participation”, o której tak dużo w czasie „Tygodnia” mówiono, czyli po polsku „udział” — jest konieczny.

Z takiego ustosunkowania się do zagadnienia wynika również żądanie organizacji syndykalnych zachowania całkowitego prawa do użycia strajku wtedy, gdy inne środki okażą się niedostateczne. Prawo do strajku jest tymbardziej konieczne w warunkach obecnych, kiedy ani rząd ani patroni nie chcą dopuścić myśli o głębokiej istotnej zmianie obecnego systemu społecznego i ekonomicznego.

W roku 1964, w Lyonie, będzie przestudiowane zagadnienie „Praca i pracownicy w społeczeństwie nowoczesnym”.

KRONIKA FRANCJI

Prawo do strajku

Prawo do strajku, mającego na celu polepszenie warunków pracy i płacy pracowników, jest wypisane w Konstytucji Republiki Francuskiej.

Konstytucja daje jednak tylko przepisy ogólne, podstawowe. Jest rzeczą normalną, z punktu widzenia prawnego, że dopiero później są odpowiednie ustawy, uchwalane przez parlament, że następnie wychodzą rozporządzenia wykonawcze, że wreszcie do tego, kto ma te przepisy stosować, przychodzą one wraz z okólnikiem, wskazującym, jak te przepisy stosować.

Ale prawo strajku było zawsze i jest nadal sprawą niezmiernie delikatną. I poprzednim parlamentom można postawić ten zarzut, że właśnie z tego względu nie chciały one przystąpić do uregulowania tej sprawy w formie ustawy, która dotychczas wyrobiłaby już pewną praktykę, która w ten sposób stworzyłaby już pewne ramy, do których i rządy i syndykaty przyzwyczaiłyby się. Pozostawiono tę tak ważną sprawę przypadkowi, pozostawiono ją wypowiedziom sądów pracy i sądów ogólnych przy okazji żądań o unieważnienie zwolnienia z pracy, umotywowanego przywozaniem strajkowi, przy okazji odszkodowania za niesłuszne zwolnienie itp.

Charakter strajku

Na zasadzie tego co powiedzieliśmy na samym początku, dyskutowano często, czy konstytucja pozwala jedynie na strajk rewindykacyjny na odcinku zawodowym, czy też i na strajk, posiadający wyraźny charakter polityczny.

Na ogół utarło się przekonanie, że prawo do strajku, zagwarantowanego przez konstytucję, ogranicza się do strajku o charakterze zawodowym. A więc wtedy, gdy ma on na celu uzyskanie podwyżki zarobków, polepszenie warunków pracy, skrócenie czasu pracy, uzyskanie dodatkowych dni dorocznych urlopów płatnych, uznanie uprawnień organizacji syndykalnych itp.

Z taką interpretacją prawa do strajku nie zgadzała się C.G.T., która z reguły do żądań natury zarobkowej wprowadzała jeden lub dwa punkty o charakterze politycznym.

Specjalnie to podkreślamy tutaj, gdyż naszym zdaniem takie właśnie stanowisko C.G.T. jest jednym z powodów zdeprecjonowania strajku w

opinii publicznej, o którą opiera się obecnie rząd, wysuwając żądanie ustawowego wprowadzenia ograniczeń do prawa do strajku na odcinku pracowników, należących do kategorii publicznej.

Istotne przyczyny

Na tym odcinku publicznym strajki są ostatnio coraz częstsze.

Dlaczego ?

Przede wszystkim dlatego, że wiele kategorii tych pracowników jest niezmiernie pokrzywdzonych, jeżeli idzie o ich warunki pracy i warunki wynagrodzenia.

Ponadto na tym odcinku rząd jest jednocześnie i patronem i ewentualnym arbitrem. Gdy jest jakiś konflikt na terenie przemysłu prywatnego, to najpierw organizacje syndykalne dyskutują wprost z organizacjami patrolnymi. Gdy nie mogą dojść do porozumienia, gdy sytuacja się zaostrza, gdy grozi zakłóceniem spokoju publicznego albo poważnymi konsekwencjami ekonomicznymi, wkracza rząd wprost lub przez swych regionalnych czy departamentalnych przedstawicieli. Rząd może wtedy np. wpłynąć na to, aby patroni zrewidowali swe dotychczasowe stanowisko, żeby dali zadośćuczynienie pewnym żądaniom. Czy jest do pomyślenia, aby minister naciskał podlegającego mu dyrektora wielkiego odcinka publicznego, np. kolei, kopalń, aby ten był bardziej ustępliwy, kiedy właśnie ten minister daje wytyczne, jak ma on postępować i jak ma „nie ustępować”.

Komisja, wyłoniona w czasie strajku górników, wskazała drogi, jakie powinny być wybrane, aby na przyszłość uniknąć podobnej sytuacji, jaka została w początku bieżącego roku wytworzona w przemyśle górniczym. Wskazała konieczność znalezienia nowych sposobów, które mogłyby skutecznie służyć rozpatrywaniu i uwzględnieniu słusznych żądań pracowników odcinka publicznego.

I to jest istotna przyczyna tych licznych strajków, krótkich, nie zapowiedzianych nieraz, dających się szczególnie we znaki szerokim rzeszom robotniczym, śpieszącym do pracy lub wracającym z pracy w deszcze bez żadnego środka transportu wspólnego.

Przyczyna istotna jest ta, że państwo nie daje w rękę tych pracowników dostatecznych środków, któreby dały im poczucie możliwości załatwienia ich spraw w inny aniżeli dotychczas praktykowany sposób.

Zło

W tych warunkach nie można się dziwić, iż syndykaty nie chcą się wyrzec jedynej skutecznej broni, jaką jest strajk. Bronią prawa do strajku i energicznie występują przeciwko jakiegokolwiek jego ograniczeniu.

Z drugiej strony rząd, pewny swej większości w parlamencie, i wysuwając argument nadużywania strajku do celów politycznych a ponadto opierając się na niezadowoleniu wśród szerokich rzesz robotniczych z niedogodności, jakich oni są ofiarami w razie strajku środków transportu, zdecydował się na wysunięcie żądania ograniczenia prawa do strajku na odcinku publicznym.

I zamiast tego, aby prawo do strajku było uregulowane normalną ustawą, wypływającą z konstytucji, ustawą, określającą wszelkie warunki strajku, a więc i prawa strajkujących a nie tylko zakazy pod ich adresem, prowadzi się kampanię pod hasłem ograniczenia prawa do strajku.

A weźmy tylko taki mały przykład. Strajk jest uznanym przez konstytucję prawem. W przedsiębiorstwach, w których patron nie posuwa się do usuwania przywódców strajku, praktykuje się jednak stale „pénalisation”, zmniejszając o 10 procent premię na koniec roku, nawet za kwadrans strajku.

Gdyby ta ustawa była zgłoszona i uchwalana w normalnym trybie, w okresie panującego na ogół spokoju na odcinku socjalnym, pod kątem podstawowego uporządkowania prawa strajku, a nie pod kątem dania rządowi broni w zwalczaniu strajku a nie jego przyczyn istotnych, gdyby nie było tendencji do dalszego ograniczania prawa do strajku i na innych odcinkach a nawet tendencji do ograniczania praw syndykalnych w ogóle, — wówczas taka ustawa mogłaby wnieść w życie społeczne pewnego rodzaju uspokojenie.

W obecnych warunkach, przy obecnych przeciwsyndykalnych tendencjach wielu wybitnych filarów obecnego rządu, muszą naturalnie organizacje syndykalne mieć jak najdalej idące zastrzeżenia pod adresem tej ustawy. Uregulowanie całości zagadnienia konfliktów społecznych byłoby rzeczą dobrą.

Obecny sposób podejścia do tej sprawy jest rzeczą złą.

Zwolnienie z pracy przed samymi wakacjami

Może się tak zdarzyć, że patron zawiadomi kogoś o zwolnieniu z pracy akurat przed samymi wakacjami.

Jaka jest wówczas sytuacja?

Otóż okres wakacji nie wlicza się wcale w okres, który musi być zachowany przy wypowiedzeniu pracy.

Jeżeli zatem pracownik przepracował w danym przedsiębiorstwie co najmniej 6 miesięcy, to ma wówczas prawo do tego, aby wypowiedziano mu pracę na miesiąc naprzód.

W danym wypadku okres wypowiedzenia zaczyna się od dnia, w którym pracownik otrzymał wypowiedzenie przy zachowaniu wymaganych przepisów. Ale następuje przerwa od dnia, w którym zaczęły się wakacje. I przez cały okres wakacyjny bieg tego okresu wypowiedzenia jest zawieszony. Zaczyna biec na nowo po zakończeniu wakacji.

Gdyby patron stanął na innym stanowisku i nie przyjął pracownika do pracy po wakacjach, wówczas byłoby to niezgodne z przepisami prawnymi.

I musiałby pracownikowi zapłacić za pozostały jeszcze czas, w którym powinien był go zatrudnić.

Ale trzeba pamiętać również o tym, że pracownika obowiązuje ten sam przepis. Nie może zatem wymówić on patronowi w przeddzień wyjazdu na wakacje i po wakacjach już do pracy

nie wrócić. Musi wrócić do pracy, bo bieg okresu wypowiedzenia w czasie wakacji był zawieszony. Gdyby pracownik do pracy nie wrócił, wówczas patron może zatrzymać wynagrodzenie pracownika w wysokości jego zarobku w okresie, na jaki obowiązuje pracownika wypowiedzenie.

Naprostowanie zębów

Jeżeli zęby źle rosną, to można temu zaradzić przez stosowanie specjalnych aparatów, które są podwójnie nieprzyjemne dla osoby, która musi się takiemu zabiegowi poddać.

Przed wszystkim trwa to długo, jest czasami bolesne a zawsze stosowane aparaty są bardzo niewygodne.

Następnie — jest to leczenie bardzo kosztowne.

To leczenie jest poddane przez Ubezpieczalnię Społeczne specjalnym

przepisom. Aby móc korzystać ze zwrotu części kosztów ze strony Ubezpieczalni Społecznej, trzeba uzyskać uprzednią zgodę tejże Ubezpieczalni.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej staje na tym stanowisku, że to leczenie można przyrównać do stosowania protez. Ubezpieczalnia Społeczna powinna zatem w ciągu trzech tygodni odpowiedzieć czy daje swą aprobatę, czy też jej odmawia. Gdyby odpowiedź nie nadeszła w ciągu trzech tygodni, to wówczas jest to jednoznaczne z odpowiedzią odmowną.

Niewątpliwie odpowiedź odmowna nie jest ostatecznym pomysłem na ułatwienie sprawy. Ale pozwala to na wszczęcie procedury, która ma doprowadzić do ekspertyzy lekarskiej. W każdym razie nie jest się skazanym na beznadziejne oczekiwanie łaskawej odpowiedzi z Ubezpieczalni.

Zgubienie prawa prowadzenia samochodu lub motocyklu

Każda osoba, która prowadzi motocykl, samochód, kamion czy autobus, musi mieć zawsze przy sobie prawo jazdy.

Co trzeba zrobić w razie zgubienia prawa jazdy?

Pierwsza czynność, której trzeba dokonać, to zrobić zameldowanie w Komisariacie Policji lub na Merostwie o fakcie zagubienia czy kradzieży.

Następnie należy zwrócić się do tej Prefektury, w której się obecnie mieszka, z prośbą o wydanie „duplicata” tego prawa jazdy. Do tego podania trzeba dołączyć:

- wydane przez policję lub merostwo stwierdzenie o zameldowaniu zagubienia,
- 2 fotografie,
- jakikolwiek dowód, stwierdzający miejsce zamieszkania, np. pokwitowanie na opłacenie komornego, pokwitowanie na opłacenie gazu lub elektryczności, itp.
- sumę 15 fr.

W podaniu należy również podać numer zagubionego prawa jazdy.

Gdyby ktoś nie zanotował sobie numeru swego prawa jazdy, to może otrzymać ten numer, jeżeli zwróci się o podanie tego numeru pod adresem następującym:

Service National des Examens
du permis de conduire
5 bis, rue de Pérignon,
Paris.

Naturalnie opóźnia to starania o otrzymanie tak niezbędnego dokumen-

tu. Z tego wynika, że każdy, kto zda egzamin i otrzyma prawo jazdy, powinien od razu zanotować sobie numer tego prawa jazdy.

Pensje dodatkowe

Już tyle się mówi i pisze o pensjach dodatkowych, zwanych po francusku „retraites complémentaires”, że chyba już każdy wie, iż w miarę wpłacania składek do tych Kas, liczba punktów rośnie. Potem, gdy przechodzimy już na pensję starczą i zaprzestajemy pracować, mamy pewną ilość punktów, do jakich nabyliśmy prawo na skutek tego składkowania, dokonywanego przez nas i przez naszych patronów.

Wartość każdego takiego punktu za-

leży od tego, ile w danym okresie czasu wpłynęło do tych Kas składek.

Naturalnie, część takich składek idzie na pewnego rodzaju rezerwę. Ale większość składek jest przeznaczona na to, aby rozdzielić je proporcjonalnie do ilości posiadanych punktów.

Składki takie są obliczane od wysokości zarobków. Gdy zarobki wzrastają, wzrastają również i składki. Dlatego te pensje dodatkowe podążają zwykle za wzrostem kosztów utrzymania.

Raz do roku każda kasa ustala, ile będzie płaciła swym uczestnikom za każdy wpisany na ich rachunek punkt.

Oto wartość punktów zależnie od Kas:

- AGRR 0,25 od 1 lipca 1963 r.
- IRPVRP 0,56 za 1963 rok.
- AGIRC 0,27 od 1 lipca 1963 r.
- FNIRR 0,246 F od 1 lipca 1963 r.
- CNRO 0,2388 F od 1 października 1963 roku.
- UNIRS 0,2388 F od 1 października 1963 r.
- ANEP 1,73 F od 1 lipca 1963 r.

Wysokość wartości wypłacanego punktu wcale nie stanowi o tym, że jedna Kasa płaci mniej a inna więcej. Bo sposób obliczenia punktów w każdej Kasie jest inny.

ABONAMENT ROCZNY

za „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik :

we Francji 5 F
w Belgii i Luksemburgu 50 frs. b.
w Holandii 4 floreny
w U. S. A. 1 dol.
w innych krajach równowartość 1 dol.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza Praca” — 26, rue Montholon — Paris (9°).

Zgłoszenia z Belgii i Holandii na zaabonowanie pisma naszego można kierować również na adres: Section Polonaise C.S.C. — 27, rue des Pitteurs — Liège. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto: CCP Nr 4224.70 — C.O.B. — Caisse Centrale des Dépôts — 129, rue de la Loi — Bruxelles. — Na odwrocie przekazu prosimy zaznaczyć: „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.

Przegląd społeczny i gospodarczy

Encyklika Społeczna: „Mater et Magistra” (VIII)

(Dalszy ciąg najważniejszych wyjątków Encykliki)

Własność prywatna (Ciąg dalszy)

Rozpowszechnienie efektywnego posiadania

Nie wystarczy twierdzić, że człowiekowi przysługuje z natury prawo posiadania prywatnej własności także w odniesieniu do dóbr produkcyjnych, ale trzeba także położyć nacisk na to, że korzystanie z tego prawa ma się stać udziałem obywateli na wszystkich szczeblach.

Jak bowiem słusznie zauważa Nasz Poprzednik Pius XII „godność ludzkiej osoby wymaga normalnie prawa używania dóbr doczesnych koniecznych do życia; odpowiednikiem tego prawa jest podstawowy obowiązek umożliwienia wszystkim posiadania dóbr prywatnych.” Z drugiej strony, tkwiące w pracy moralne szlachectwo, wymaga między innymi „zachowania i udoskonalania takiego porządku społecznego, któryby zabezpieczył jednostkom wszystkich klas społecznych posiadanie choćby skromnej własności prywatnej.” (Orędzie Radiowe z 24. 12. 1942).

Prywatna własność winna tym bardziej się rozpowszechniać, bo jak wspomnieliśmy, w naszych czasach struktura ekonomiczna w coraz liczniejszych krajach rozwija się coraz bardziej i coraz szybciej. Dlatego przy użyciu rozstropnym odpowiednich środków nie trudną rzeczą będzie tak ułożyć w Państwach sprawy ekonomiczne i społeczne, by ułatwić dostęp do prywatnej własności trwałych dóbr: domu, ziemi, narzędzi rękodzielniczych, inwentarza gospodarstw rodzinnych, akcji średnich i wielkich przedsiębiorstw. W pewnych krajach, ekonomicznie rozwiniętych i społecznie zaawansowanych poczyniono już udane doświadczenia w tym kierunku.

Własność publiczna

To co powiedzieliśmy o własności prywatnej bynajmniej nie wyklucza, by także Państwo i instytucje publiczne prawnie posiadały dobra produkcyjne, a zwłaszcza te „które dają taką potęgę ekonomiczną, która nie

mogłaby się znaleźć w rękach prywatnych osób, bez narażenia Państwa na niebezpieczeństwo”. (Encyklika Q. A.)

W naszych czasach stwierdzamy skłonność do poszerzania własności należącej do Państwa i instytucji publicznych. Przyczyna tego tkwi między innymi w fakcie, że dobro ogólne wymaga od władzy państwowej coraz liczniejszych funkcji publicznych. W tej sprawie jednak należy także się trzymać „zasady posilkowania”, o jakiej wspomnieliśmy wyżej. W myśl tej zasady Państwo i instytucje publiczne mogą tylko wtedy poszerzać granice swej własności, kiedy tego wymaga jasna i rzeczywista konieczność dobra wspólnego, nie zaś w celu ograniczenia. albo co gorsza zupełnie zniesienia własności prywatnej.

Wypada wreszcie przypomnieć, że inicjatywa ekonomiczna, podejmowana przez Państwo lub przez instytucje publiczne winna być powierzana osobom wybijającym się i fachowością i uczciwością i wielkim poczuciem odpowiedzialności wobec danego kraju. Ponadto działalność tych ludzi winna podlegać stałej i pilnej kontroli, by w ten sposób uniknąć powstania wewnątrz Państwa grup potęgi ekonomicznej ze szkodą dla dobra ogólnego i samej władzy państwowej.

Funkcja społeczna

Nasi poprzednicy stale uczyli również tego, że z prawem własności prywatnej jest istotnie związana jego funkcja społeczna. Bo rzeczywiście w planach Boga Stwórcy wszystkie dobra winny służyć do godnego życia wszystkich ludzi, jak to słusznie podkreśla Nasz Poprzednik Leon XIII w Encyklice „Rerum-Novarum”: „Kto więcej dóbr otrzyma od Boga, czy to materialnych czy duchowych, otrzymał je w tym celu, by używał ich do udoskonalenia siebie i by równocześnie, jako sługa Bożej Opatrzności użył ich dla pożytku bliźnich. Kto ma zdolności, do mówienia niech się stara nie milczeć;

któ ożywa w dostatki niech się nie ocyga w praktykowaniu miłosierdzia: kto posiada dar rządzenia, niech się dzieli nim i jego owocami z bliźnimi.”

Jakkolwiek w naszych czasach bardzo wzrosła i ciągle dalej wzrasta inicjatywa ekonomiczna podejmowana przez Państwo i instytucje społeczne, to stąd wcale nie wynika, że funkcja społeczna na prywatnej własności już się przestarzała, jak niektórzy zdają się sądzić.

Społeczna funkcja własności wywodzi się bowiem z samej natury prawa własności. Prócz tego, ciągle zdarzają się liczne i przykre sytuacje, wielkie potrzeby, nieraz bardzo dyskretnie ukryte, do których opieka Państwa nie dotrze, ani im nie zaradzi. Dlatego zawsze pozostanie otwarte pole działania dla delikatności ludzkiej i dla chrześcijańskiej miłości prywatnej. Zauważmy w końcu, że często poszczególne jednostki i zgrupowania prywatne skuteczniej budzą dążenia do wartości duchowych niż władze państwowe.

Wypada także przypomnieć, że Ewangelie uznają prawo do prywatnego posiadania dóbr, ale równocześnie Chrystus Pan raz po raz ponawia swe wezwanie do bogatych, by rozdając swe dobra ubogim, tym samym zmieniali je na skarby niebieskie: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą je i gdzie złodzieje przez mur się wkradają i pdrywają je. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie nie niszczy ich ni mól, ni rdza i gdzie nie wkradają się złodzieje przez mur i nie porywają.” Mateusz 6. 19-20. Gdzieindziej Boski Mistrz uważa za wyświadczone sobie, cokolwiek kto dobrego wyświadczył ubogim: „Zaprawdę powiadam wam: cokolwiek uczyniliście najmniejszemu spośród tych braci moich, mnieście uczynili.” Mateusz 25, 40.

UWAGA. Według doktryny społecznej Kościoła, w strukturze ekonomicznej dzisiejszego świata winno znaleźć się miejsce na trzy rodzaje posiadania (Dokończenie na str. 7-ej)



KRONIKA HOLANDII

K.A.B. i N.V.V. wypracowały wspólny program pracy

W imieniu 940 tysięcy pracowników zarządy K.A.B. i N.V.V. wysunęły listę żądań, ujętych w 22 główne punkty. Jest to jednocześnie program pracy tych organizacji na przyszłość.

W tych 22 głównych punktach mieści się łącznie 70 życzeń. Jedne z nich

(Dokończenie ze str. 6-ej)

dania, własności dóbr produkcyjnych: Własność prywatna — własność państwowa — własność społeczna, stowarzyszeń, spółek i rozmaitych zgrupowań. Wszystkie trzy są legalne w pewnych granicach. Te granice Kociół nakreśla z całą stanowczością także dla własności prywatnej. Przeciwny człowiek ma fałszywe pojęcie własności prywatnej; uważa ją za coś absolutnego, do czego nikt nie ma prawa mu się wtrącać i za co nie jest odpowiedzialny przed nikim innym jak chyba przed Bogiem, jeżeli w Niego wierzy i przed swoim sumieniem... jeżeli je ma! Tak jednak nie jest! Używanie własności prywatnej przez jednostki ma także służyć dobru wspólnemu wszystkich. Właśnie za użytek jaki człowiek robi ze swych dóbr, za ich prowadzenie, za kierownictwo i zarząd ich jest on odpowiedzialny przed całą społecznością. Kiedy Państwa zrozumieją tę prawdę i wyraźniej uwzględnią w swym prawodawstwie funkcję społeczną każdej własności prywatnej, wtedy posiadanie prywatnej własności przestanie być ością w gardle rozmaitych socjalistów.

Stało się to już częściowo kiedy chodzi o własność prywatną wielkich środków produkcyjnych. I tak jeden z czołowych polityków francuskich, były minister André Philip, socjalista (P.S.U.) powiedział: „Problem zarządzania dobrami i kierownictwa jest ważniejszy od problemu posiadania. Własność kolektywna dóbr produkcyjnych nie jest elementem koniecznym definicji socjalizmu”. Kongres zaś partii socjalistycznej Zachodnich Niemiec w 1959 roku głosi: „Trzeba bronić i rozpowszechniać własność prywatną dóbr produkcyjnych tam gdzie ona nie sprzeciwia się budowaniu sprawiedliwego porządku społecznego”.

J. G.

mogą być zrealizowane w bardzo bliskiej przyszłości. Inne dopiero po dłuższym okresie czasu.

Każde wysunięte żądanie jest opatrzone dokładnymi wyjaśnieniami.

Oto zagadnienia, które są tam uwzględnione: zarobki, specjalne przepisy pracy, ceny, dalsza rozbudowa korzyści socjalnych, integracja europejska, budowa mieszkań, reforma rolna, współdziałanie pracowników w zarządzie przedsiębiorstwa, oświata, młodzież, poprawa bytu niskich urzędników i prawo strajku.

Wysunięcie tych punktów przez dwie największe centrale syndykalne wywarło wielkie wrażenie w Holandii. Z pewnością nowy rząd będzie się musiał liczyć z tymi życzeniami.

Poniżej podajemy kilka z tych życzeń wraz z wyjaśnieniami.

Minimalny zarobek

Aby poprawić byt najgorzej płatnych pracowników, wysunięto żądanie aby granicę minimalnego zarobku ustalić na 2 floreny na godzinę dla pracownika niewykwalifikowanego co będzie się równało 90 florenom zarobku tygodniowego.

Zniesienie różnic

Różnica pomiędzy zarobkami kobiet i mężczyzn, gdy wykonywują tę samą pracę, powinna być jak najprędzej zniesiona stosownie do rezolucji E.E.G.

Powinno nastąpić stopniowe zniesienie różnicy zarobków spowodowanych kwalifikacją gmin.

Skrócenie czasu pracy

Czas pracy należy stopniowo skracać tak by dojsz do tego, aby praca trwała 8 i pół godzin dziennie, czyli 42 i pół godziny tygodniowo. Obecnie sytuacja jest taka, że kiedy wprowadzono pięciodniowy tydzień pracy, prawie wszystkie przedsiębiorstwa podniosły czas dnia pracy do 9 godzin. Te dziewięć godzin pracy dziennej, szczególnie dla tych pracowników, którzy zamieszkują daleko od miejsca pracy, jest zbyt wielkim przeciążeniem. Syndykaty uważają zawsze 9-godzinny czas pracy dziennej jako zjawisko przejściowe, wprowadzone dla zrealizowania pięciodniowego tygodnia pracy.

Wakacje

Czas wakacji w porównaniu z zagranicą jest zbyt krótki. Wychodząc z założenia, że tydzień pracy wynosi 5 dni, powinien każdy dorosły pracownik o-

trzymać conajmniej 2 tygodnie wakacji i pięć dni wolnego. Dla pracowników młodocianych do 18 lat najmniej 4 tygodnie wakacji.

Praca w niedzielę

Niedziela, jako dzień wypoczynkowy powinna być święcona z szacunkiem dla praktyk religijnych. Dlatego też zakłócanie tego dnia pracą zarobkową może nastąpić tylko w wypadku, gdy tego wymagają okoliczności o bardzo ważnym znaczeniu technicznym lub innym.

A jeżeli ktoś będzie zmuszony do pracy w niedzielę, to ten czas pracy musi być tak rozłożony, aby ten dzień jako święto, nic na swym znaczeniu nie stracił.

Wolne dni na szkolenie syndykalne

Rozbudowa aktywności syndykalnej w przedsiębiorstwach wytworzyła taką sytuację, że coraz więcej syndykalistów pracowników bierze udział w kursach syndykalnych lub też na zebraniach, tracąc przytem dniówki pracy.

Syndykaty są zdania, że szkolenie to wychodzi na korzyść również całego przedsiębiorstwa, dlatego też te dniówki muszą być zapłacone pełnym zarobkiem.

Udział w zyskach

Dotychczas przedsiębiorstwa wypłacają swym pracownikom część z zysku, jaki te przedsiębiorstwa zrobiły przez rok, nie licząc zysków, które są inwestowane w maszynach czy też budynkach przedsiębiorstwa. Syndykaty dążą do tego, aby i część tych zysków np. pod postacią akcji lub papierów wartościowych dostała się w ręce pracowników.

Rozszerzenie możliwości kształcenia

Należy dać możliwość kształcenia się wszystkim dzieciom, a pojętne dzieci trzeba popierać i umożliwić im wyższe kształcenie.

Po obowiązkowym okresie nauki szkolnej dalsze szkolenie powinno być również bezpłatne.

Wiek szkolny powinno się podnieść do lat 16.

Dokształcanie młodych pracowników należy przełożyć z godzin wieczorowych na godziny dzienne, w których normalnie muszą oni pracować i te godziny wynagradzać tak, jak godziny pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



POLAK NA OBCYZYNNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

Reforma AMI

Dużo się ostatnio mówi o reformie, zwanej krótko „reforma AMI”.

AMI, jest to skrót trzech słów: „Assurance-Maladie-Invalidité”.

Można powiedzieć, że jest to pierwsza poważna reforma od roku 1945 to jest od chwili wprowadzenia obowiązkowego systemu Ubezpieczeń Socjalnych.

Projekt tej reformy nazywa się często projektem Leburton, obecnego Ministra Opieki Społecznej. Ale naturalnie ta reforma nie jest dziełem jednego człowieka. Zresztą raport, przedłożony Parlamentowi przez Komisję parlamentarną podkreśla wysiłek zbiorowy, dokonany w tej dziedzinie. W tym wysiłku brała bardzo wydatny udział Alliance Mutualistów chrześcijańskich.

Niewątpliwie ta reforma stanowi nowy ważny etap w dziedzinie polityki zdrowotnej naszego kraju.

Przedewszystkim przewiduje ta reforma znaczne podwyższenie zwrotu kosztów lekarza i lekarstw, jak również świadczeń z tytułu inwalidztwa pracy. Specjalnie uprzywilejowuje wdowy, sieroty, pensjonowanych i niezdolnych do pracy. Wprowadza zwiększony udział w pokryciu kosztów szpitalnych oraz przewiduje wzięcie przez państwo na siebie kosztów, związanych z chorobami socjalnymi.

Należy również podkreślić stronę finansową tej reformy, która przewiduje na tym odcinku zwiększenie udziału Skarbu Państwa na cele zdrowotne.

Jest rzeczą jasną, że na cele zdrowia trzeba dysponować ogromnymi środkami, jeżeli nie chce się stworzyć sytuacji, w której Ubezpieczenia Społeczne stałyby się karykaturą. Wprowadzanie są jeszcze ludzie, którzy inaczej

patrzą na tą sprawę. Ale, całe szczęście, jest ich coraz mniej. Jest rzeczą już powszechnie uznaną, że Państwo musi dostarczyć na te cele środków bardzo poważnych.

Każdy zdaje sobie również sprawę z tego, że wszelkie poczynania na polu zwiększenia wysiłku społecznego na odcinku zdrowotnym pozostawia wiele

do życzenia, jeżeli nie znajdzie się sposobu na to, aby doprowadzić do żywego współdziałania całego świata lekarskiego.

Wiemy, że natrafia się ciągle tutaj na najrozmaitsze trudności. Reforma stara się o to, aby tak sprawy ułożyć, aby i tu usunąć przeszkody, na które ciągle się dotychczas natrafiało.

Rada Ekonomiczna i Socjalna

Już pisaliśmy tutaj o projekcie, przewidującym przelanie zagadnień, powierzonych obecnie Conseil National du Travail i Conseil Central de l'Economie, na jeden nowy organizm, który nosiłby nazwę „Conseil Economique et Social”, czyli „Rada Ekonomiczna i Socjalna”.

Ale właściwie istota sprawy nie polega na tym, aby z dwóch różnych instytucji zrobić jedną. A na tym, czy ta nowa instytucja będzie miała większe uprawnienia, aniżeli te instytucje, które ma zastąpić. POCO powoływać nowe ciało, jeżeli będzie ono mogło tyl-

ko wydawać swe opinie, a nie będzie mogło w żaden sposób wpływać na rozwiązywanie zagadnień będących przedmiotem jego zainteresowań. POCO powoływać nowe ciało, jeżeli rząd nie czułby się w obowiązku zasięgać nawet opinii w każdej sprawie, podlegającej kompetencji tego ciała?

Tę Radę Ekonomiczną i Socjalną należy wyposażyć w takie uprawnienia i środki, któreby jej pozwoliły przede wszystkim być wyrazem istotnych potrzeb świata pracy a następnie któreby pozwoliły mieć wpływ na rozwiązywanie tych spraw.

Świadczenia rodzinne

Przez grupę posłów do Parlamentu został zgłoszony projekt, proponujący podwyższenie wieku dzieci, które są na studiach i któreby mogły dawać prawo do kontynuowania świadczeń rodzinnych po ukończeniu przez nich 21 lat. Projekt ten proponuje podwyższenie obecnie obowiązującej granicy do lat 25.

Projekt ten podkreśla, że rodziny wielu pracowników, rozporządzających skromnymi środkami materialnymi, czyni daleko idące poświęcenia aby

tylko utrzymać swe dzieci na studiach wyższych. Korzystają z tego sami zainteresowani. Ale korzysta również z tego całe społeczeństwo. Dlatego powinno się przyjść tym rodzinom z pomocą.

Podwyżka indeksu

Wskaźnik cen, zwany „indeksem” uległ zwykle w czerwcu. W maju wynosił on 114,10. W czerwcu wzrósł do 114,27.

Nastąpiła bardzo znaczna zwyżka ceny pomarańczy. Wzrosły ceny mięsa i jaj. Zwyżka cen wyrobów tekstylnych zaganacza się już stale od dłuższego czasu.

Obniżyła się cena kartofli i masła.

Zapora wodna na Rulles

Rząd belgijski wyraził swą zgodę na zbudowanie zapory wodnej na Rulles w miejscu, położonym o 10 km. na północ miasta Arlon.

Jaki jest cel tej zapory?

Zapora ta ma dostarczyć wody dla okręgu: Longwy-Villerupt, położonego we Francji. Ten okręg odczuwa bowiem poważny brak wody zarówno dla użytku domowego jak i dla celów przemysłowych. Aby temu zaradzić trzeba przedsięwziąć bardzo poważne inwestycje. Jedną z tych inwestycji jest właśnie zbudowanie zapory wodnej na Rulles.

Po zbudowaniu tej zapory będzie można liczyć zaraz na to, że codziennie dostarczy ona 50.000 metrów sześciennych wody.

Urlopy kulturalne

Prawo o urlopach kulturalnych dla młodych zostało już ostatecznie uchwalone.

Projekt takich urlopów został wysunięty przed trzema laty przez C.S.C. oraz przez J.O.C.

Trzeba było bardzo długiej i usilnej

akcji, aby doprowadzić do tego pomyselnego rozwiązania. Trzeba przy tej okazji podkreślić wielką służbę obecnego Ministra Pracy, Léon Servais, który od samego początku zrozumiał ogromne znaczenie tego zagadnienia i przyczynił się w znacznym stopniu do zrealizowania tego projektu.